

Połowa progów jest nieprawidłowa

Urząd miejski ma gotową inwentaryzację wszystkich progów spowalniających ruch drogowy na chojnickich ulicach. "Winowajcą" jej wykonania jest nasz portal, który od października 2011 roku zajmuje się jakością budowy progów na kilku ulicach w naszym mieście.

Przypomnijmy najpierw pokrótce całą historię. Pierwszy artykuł na ten temat zamieściliśmy 24.10.2011. Nosił tytuł „[Progi zwalniające po chojniku](#)”. Poddaliśmy w nim analizie progi, które wybudowano od 2005 roku na ulicach Dębowej, Jarzębinowej, Karnowskiego, Podlesie i Jana Pawła II. Zajrzeliśmy także na ul. Wiśniową, gdzie znajduje się jeden z pierwszych w Chojnicach progów. Wytknęliśmy, że wiele z nich jest zlokalizowanych zbyt blisko skrzyżowań i studzienek z podziemnymi instalacjami, nie zawsze są prawidłowo oznakowane, niektóre z nich są za wysokie i uniemożliwiają ruch z prędkością podaną na znakach. Dwa dni później wysłaliśmy list elektroniczny na skrzynkę burmistrza **Arseniusza Finstera**. Poprosiliśmy w nim o ustosunkowanie się do uwag zawartych w artykule.

Pod koniec listopada 2011 [podzieliliśmy się z czytelnikami](#) informacjami, które udało nam się znaleźć w Wydziale Budowlano – Inwestycyjnym na temat budowy w 2005 ciągu ulic Dębowej i Jarzębinowej. Okazało się, że ówczesnej szefowej wydziału komunalnego **Krystynie Sowackiej** nie podobał się projekt dokumentacji technicznej budowy tych ulic. W piśmie wystosowanym do jej twórcy wytknęła, że progi budowane na skrzyżowaniach Jarzębinowej z Leśną i Dębową są bliżej nich niż dopuszczalne 40 m. Odpowiedzi nie było na to pismo. Zresztą na tenże artykuł, a także z października 2011, ze strony UM czy radnych, także nie.

Zniecierpliwieni brakiem reakcji UM, wysłaliśmy w lutym 2012 do ratusza pismo w wersji papierowej, którego kopię wraz z pierwszym artykułem dostali wszyscy członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej. Jej przewodniczący **Antoni Szlanga** zdecydował, że na jednym z marcowych posiedzeń radni zajmą się sprawą progów i naszego pisma. Zrelacjonowaliśmy je w tekście „[O progach na Komunalnej](#)”. Zapowiedziano wówczas, że wkrótce zostanie wykonana inwentaryzacja wszystkich miejskich progów.

Na zlecenie UM zrealizował ją **Tomasz Singer** z Drożdżenicy w gminie Kęsowo za kwotę 1500 zł brutto. Jak wyjaśnił na kolejnym posiedzeniu komisji (12.04) radnym **Jarosław Rekowski**, pomoże ona urzędowi w realizacji planu przekształcenia niektórych osiedli w strefy zamieszkania, gdzie maksymalna prędkość będzie ograniczona do 30 km na godzinę. Powstałyby wtedy dodatkowe progi spowalniające. Odnosił się także do wyników inwentaryzacji: – *Część tych progów rzeczywiście wymaga przebudowy. Będziemy ją realizować, ale tylko i wyłącznie w ramach posiadanych środków i nie wszystkie na raz. W bieżącym roku tylko te, które są najbardziej uciążliwe.*

W dyskusji radni skupili się na szczegółach planu powstania stref zamieszkania. Jedynie **Grzegorz Wirkus** zaapelował, aby w chojnickim Urzędzie Miejskim w przyszłości więcej nie czyniono błędów w realizacji progów. Nikt nie dociekał, w jaki sposób powstały te błędy, kto się do nich przyczynił, czy był prawidłowy nadzór nad pracami budowlanymi, jaki będzie koszt ich usunięcia.

Dyr. J. Rekowski o wynikach inwentaryzacji na posiedzeniu Komisji z 12.04.2012

Zapoznaliśmy się z informacjami zawartymi we wspomnianej inwentaryzacji. Każdy próg został sfotografowany, pomierzony i ma kartę, w której opisano, czy jest prawidłowo oznakowany, czy spełnia wymogi zawarte w rozporządzeniu ministra infrastruktury, o którym piszemy od października 2011. Zdecydowana większość naszych spostrzeżeń została potwierdzona.

Kilka przykładów z kart inwentaryzacyjnych

Próg na ul. Jarzębinowej na skrzyżowaniu z ul. Leśną – „*Nie spełnia wymagań progów o granicznej prędkości przejazdu 25 – 30 km/h odnośnie lokalizacji, geometrii i bliskości komór studni kanalizacyjnych. (...) Próg od strony ul. Leśnej jest za wysoki (12 – 13 cm, przy dopuszczalnej 10 cm), co generuje duże spadki (pow. 10%) na zjeździe i najeździe. Z drugiej strony progów jest za krótki zjazd. W celu przystosowania geometrii progów do granicznej prędkości przejazdu 25 – 30 km/h należy wydłużyć z obu stron najazdy do 1,20 m.*” Mimo uwagi, że ten próg jest za blisko skrzyżowania i studzienki, nie ma wniosku o jego przesunięcie lub likwidację.

Ulica Wiśniowa. „*Geometria progów jest niedopuszczalna. Spadki na powierzchni zjazdowej i najazdowej wynoszą od 11,6 do 16,4%, przy dopuszczalnej 10%. Wysokości progów mieszczą się w przedziale 10 – 14 cm. Próg nie spełnia geometrycznych wymagań przejazdu z prędkością graniczną 25 – 30 km/h.*” Jako lekarstwo sugerowane jest wydłużenie najazdów do 1,50 m, należy zaokrąglić ich połączenia z płytą poziomą. Znaki pionowe mają być bliżej progów. Poziome powinny być odnowione. Próg na ul. Jana Pawła II opodal szkoły specjalnej. Nie spełnia wymagań, gdyż oznakowanie poziome jest przed najazdami, zamiast na nich; znaki pionowe są za daleko od progów; nie powinien powstać w tym kształcie, gdyż po tej ulicy jeżdżą autobusy komunikacji pasażerskiej.

W podsumowaniu podano, że na 51 progów spowalniających opisanych w inwentaryzacji, przeróbki podlega 26 sztuk. Do całkowitej likwidacji i ustawienia na nowo przeznaczono 20 z nich. Zaliczają się

do nich przede wszystkim te, które powstały całkiem niedawno na ulicach Jabłoniowej, Podlesie i Karnowskiego, gdyż można przez nie przejechać z prędkością do 20 km/h, a nie 30 km/h. W pozostałych sześciu powinna być poprawiona geometria.

Nie uważamy sprawy progów za zakończoną, gdyż będziemy przyglądać się realizacji zaleceń wymienionych w inwentaryzacji. Liczymy także na zajęcie stanowiska przez Komisję Rewizyjną oraz burmistrza Arseniusza Finstera, w których znalazłyby się informacje o ewentualnych sankcjach wobec osób winnych opisanych niedociągnięć.